

Wolność - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, czwartek, dnia 21 marca 1946 r.

Nr. 67

Czuwać!

W ciągu roku od historycznego wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego, świat pracy z wynikiem nader dodatnim zdał egzamin, że najzupełniej zdaje sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znajduje się Odrodzona Polska, czego ta Polska od niego ma prawo wymagać i jakie ciężary na nim obowiązują.

Świat pracy od pierwszych chwil wypracowania najeźdźcy z ziem polskich zakasał ręka i pracuje, pracuje ofiarnie i intensywnie, widząc w tym swoim wysiłku jedyną gwarancję szybkiego wzrostu wielkości i siły naszej Ojczyzny.

Analizując owoce wysiłków świata pracy, stwierdzić musimy ogromne postępy w odbudowie kraju na każdym kroku i w każdej dziedzinie współczesnego życia gospodarczego. To są fakty niezaprzeczalne, stwierdzone — zresztą wiadome wszystkim.

I dziś — mimo tych widocznych sukcesów — obserwujemy ciekawe zjawisko. Czym bardziej widoczne są postępy w odbudowie kraju, tym bardziej wrogię polskości elementy usiłują w odbudowie tej przeszkadzać. Mówimy usiłują, gdyż rzeczywistość biegu rozwoju nie są w stanie powstrzymać ani zahamować, co najwyżej mogą przyznaczyć się do objawów pewnego niezadowolenia wśród słabszych jednostek.

Lecz nie o to nam chodzi. Nam chodzi o ujawnienie źródeł wrogości nam propagandy, a źródeł tych szukać należy nie w kraju, lecz za granicą. Wszak wiemy, że rodzima reakcja jest pod wpływem reakcji zagranicznej, która nie przebiegając w środkach, pracuje dla kapitału również zagranicznego.

Ktokolwiek daje pieniądze na taką, czy inną wroga nam propagandę, na taką, czy inną robotę rozbijacką, ten — rzecz jasna — nie ma na celu dobra naszego, a dobro własne. Jednym słowem — to nasz wróg, równocześnie wróg świata pracy.

Wróg ten, jako rozpoznany, byłby mniej szkodliwy, gdyby nie kupione za podszept i srebrniki judaszowskie jednostki sprzedajne spośród społeczeństwa polskiego, wysługujące się za pośrednictwem reakcji rodzimej rzeczywistym wrogom polskości i postępowej demokracji naszej, wrogom, mającym swą siedzibę zagranicą.

Szczególnie chwila obecna nakłada na nas wielki obowiązek reagowania z miejsca na wszelkie próby rozbijania naszej jedności robotniczo-chłopskiej.

Stanowcze wystąpienie z naszej strony i napiętnowanie tych, którzy wysługując się klice reakcyjnej, uprawiają wroga nam działalność, jest nakazem chwili. I nie tylko napiętnowanie, lecz usunięcie od wszelkich wpływów, lub też — w wypadkach poważniejszych — odosobnienie szkodników, jest w konsekwencji tego nakazu dalszym naszym obowiązkiem.

Dlatego też — świat pracy niech czuwa!

JW.

Sprawa radziecko-perska w Radzie Bezpiecz.

Londyn, 20. 3. Agencja Reutersa donosi, że ambasador Persji w Stanach Zjednoczonych, Hussein-Ali, złożył na ręce sekretarza generalnego, Trygve-Lie, notę z prośbą o przedstawienie Radzie Bezpieczeństwa sprawy radziecko-perskiej. (PAP)

Wyrok w procesie 23 członków NSZ

Warszawa, 20. 3. — Wojskowy Sąd Okręgu Warszawskiego ogłosił w dniu 19 marca br. wyrok w sprawie komendy NSZ Lublin. Skazani zostali:

1. Wolanin Zygmunt,
2. Zwirek Władysław,
3. Rogulski Zygm. — na karę śmierci;
4. Jaroszyński Roman — łącznie za wszystkie przestępstwa na karę śmierci;
5. Luszczyński Kazimierz — łącznie na karę śmierci;
6. Nowak Józef — na 6 lat więzienia, z czego amnestycznie 5 lat darowano;
7. Łojek Ewaryst — na 8 lat, amnestycznie złagodzonych do 6 lat;
8. Borys Grzegorz — na 7 lat więzienia;
9. Piusiński Edward — na 6 lat więzienia, z czego darowano amnestycznie 5 lat;
10. Karczmarczyk — łącznie na karę śmierci;
11. Szoloch Franciszek — łącznie na karę śmierci;
12. Opacki Leon — na 7 lat, z czego amnestycznie darowano 5 lat;

13. Berg Edward — na 4 lata;
14. Safita Kazimierz — na łączną karę 8 lat więzienia;
15. Zarembiński Eugeniusz — na 5 lat więzienia;
16. Ulanowski Władysław — łącznie na karę śmierci;
17. Szwed Jan — na 6 lat więzienia;
18. Madej Franciszek — na 3 lata więzienia;
19. Szulakowski Edward — łącznie na karę śmierci;
20. Kowalski Jan — na 2 lata więzienia z zawieszeniem orzeczonej kary na 2 lata;
21. Kałużna Maria — na 3 lata więzienia, którą to karę amnestycznie darowano w całości;
22. Karaua Franciszek,
23. Pasierbski Tadeusz — odnośnie tych oskarżonych Sąd sprawę umorzył z powodu amnestii.

Od niniejszego wyroku służy oskarżonym środek prawny skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego. (PAP).

Przeciwko reakcji międzynarodowej Za jednolitą postawą stronnictw demokratycznych

Rezolucja P. Z. Z.

Poznań, 20. 3. — W Poznaniu obradował zarząd główny Polskiego Związku Zachodniego wspólnie z kierownikami okręgów z całej Polski.

Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że ostatni napad Churchilla na nasze granice zachodnie wskazuje na niebezpieczną aktywność kół reakcji międzynarodowej, kierowanej przeciwko granicom zachodnim, grożąca również pokojowi świata. W części omawiającej sytuację na ziemiach odzyskanych, rezolucja stwierdza szerokie pozytywne osiągnięcia pierwszego okresu pracy naszego narodu na ziemiach odzyskanych

i zapewnia Rząd o ścisłej współpracy, w szczególności z ministerstwem ziem odzyskanych w wielkim dziele repolonizacji ziem nad Odrą i Nysą.

W sprawie wyborów rezolucja stwierdza, że jednolita postawa wszystkich stronnictw demokratycznych wzmocni prestiż i siłę wystąpień rządu Jedności Narodowej na forum międzynarodowym.

P. Z. Z. zwraca się do wszystkich stronnictw demokratycznych w Polsce o uznanie programu zachodniego za naczelny w okresie pierwszego planu repolonizacji na najbliższe lata. (PAP).

Przed ostatecznym rozwiązaniem sprawy armii Andersa

Londyn, 20. 3. Sprawa armii Andersa zbliża się szybko do ostatecznego rozwiązania.

W gmachu Foreign Office min. Bevin przyjął najpierw gen. Andersa, z którym przeprowadził rozmowę na temat demobilizacji armii polskiej we Włoszech i Anglii. Podobno gen. Anders wystąpił z twierdzeniem, że repatriacja żołnierzy polskich podważa dyscyplinę II korpusu.

Bezpośrednio po konferencji z Andersem, minister Bevin przyjął wyższych oficerów polskich wszystkich rodzajów broni i podał im do wiadomości, że w związku z „ostateczną potrzebą dokonania demobilizacji oddziałów polskich” w niedługim czasie zostanie wszystkim żołnierzom i oficerom doręczone oświadczenie rządu polskiego, na jakich warunkach odbędzie się repatriacja. W obu tych rozmowach uczestniczył premier Attlee.

W związku z tym aktualną staje się sprawa nadania obywatelstwa angielskiego tym Polakom, którzy nie zechcą wracać do kraju. Na ten temat jeden z posłów Izby Gmin zainteresował wczoraj ministra spraw wewnętrz-

nych. Minister odpowiedział, że do tej pory wpłynęło 750 podań Polaków o udzielenie im obywatelstwa brytyjskiego. Z tej liczby 78 podań zostało załatwionych pozytywnie.

Na dalsze zapytania posła, czy rząd zamierza ułatwić procedury nadawania Polakom obywatelstwa, minister oświadczył, że rządowi zależy jedynie na tym, aby petenci odpowiadali warunkom wymagającym od dobrego obywatela.

Londyn, 20. 3. — Ponieważ pismo rządu brytyjskiego do żołnierzy polskich w służbie brytyjskiej, dotyczące demobilizacji, nie zostało dotychczas rozesłane, w Londynie zaczęto krążyć wiele sprzecznych poglądów na ten temat.

Przedstawiciel PAP zapytał oficjalnego przedstawiciela Foreign-Office, dlaczego pisma tego dotychczas nie wysłano. Przedstawiciel Foreign-Office wyjaśnił, że termin ogłoszenia pisma został przesunięty o kilka dni. (PAP).

Przemówienie radiowe Trygve Lie

Trudności muszą być przezwyciężone.

Londyn (PAP) Sekretarz generalny O. N. Z., Trygve Lie w przemówieniu wygłoszonym przez radio do narodu brytyjskiego, w przededniu wyjazdu do Ameryki, powiedział m. innymi:

„Wysłaliśmy zwycięsko z wojny, by znaleźć się wobec nowych, trudnych zagadnień. Istniejące różnice poglądów na świat i różnorodność interesów muszą być przezwyciężone. Dziesiątki milionów ludzi cierpi od głodu i chorób. Wiele narodów nie jest w stanie ustabilizować warunków egzystencji. Nieomal wszędzie dążenie do stworzenia ludzkich wa-

runków życia natrafia na trudności. Nadszedł czas, kiedy każdy z nas powinien poświęcić swą inteligencję i energię dla dobra bliźnich. Zwracam się do narodu brytyjskiego, aby całym sercem wziął udział w tych wysiłkach. Wzywam was, abyście do tego wielkiego zadania przystąpili z tą samą odwagą i wytrwałością z jaką zwalczyliście państwa osi. Obecna sytuacja nie jest prosta. Jednakże jestem przekonany, że rozwiążemy pomyślnie wszystkie zagadnienia, o ile przystąpimy do tego zadania w ten sposób, jak to czyniliśmy w przeszłości”.

Delegacja KCZZ w Stalingradzie

Serdeczne powitanie w teatrze dramatycznym

Moskwa (PAP). Podczas swojego 5-dniowego pobytu w Stalingradzie delegacja polskich związków zawodowych zwiedziła wszystkie historyczne miejsca walk o Stalingrad, Delegatowie towarzyszyli i udzielali wyjaśnień działaczom radzieckim, którzy brali udział w obronie miasta. Specjalny odczyt dla delegacji KCZZ o obronie Stalingradu wygłosił uczestnik walk, Wodolow. Delegacja KCZZ zwiedziła wszystkie oddziały wielkiej fabryki maszyn, zniszczonej przez Niemców, a jankowiciej odbudowanej i uruchomionej przez robotników stalingradzkich. W klubie fabrycznym odbyło się spotkanie delegacji z dyr. fabryki, który podzielił się z gośćmi polskimi informacjami o akcji podniesienia wydajności pracy w odbudowanym przemyśle stalingradzkim.

Delegacja KCZZ zaproszona następnie została do odbudowanego stalingradzkiego teatru dramatycznego. Publiczność dowiedziawszy się o obecności gości polskich na sali, zgłowała im serdeczne powitanie. Teatr rozbrzmiewał okrzykami i oklaskami na cześć delegatów polskich.

Ob. Szczesniak, zastępca przewodniczącego KCZZ, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił solidarność robotników polskich z ludami Związku Radzieckiego.

Z ogromnym zainteresowaniem zwiedziła delegacja KCZZ słynną stalingradzką fabrykę traktorów, która była miejscem zażartych walk z Niemcami, a obecnie produkuje już znowu traktory dla rolnictwa radzieckiego. Delegaci przyglądali się procesowi produkcji i odbyli szereg rozmów z robotnikami, zwiedzili stolówkę fabryczną, żłóbek i dziecięniec fabryczny. W stolówce przy skromnym posiłku odbyło się spotkanie z przodującymi robotnikami fabryki, na którym w serdecznej atmosferze nawiązany został bliższy kontakt bezpośredni między gospodarzami a gośćmi.

Po 5-dniowym pobycie w Stalingradzie delegacja odleciała samolotem na Kaukaz w celu zwiedzenia słynnych miejscowości kuracyjnych.

Przyjazd bułgarskiej delegacji handl. do Warszawy

Warszawa, 20. 3. Trwające od dłuższego czasu w Bułgarii przedwstępne rozmowy gospodarcze polsko-bułgarskie zostały zakończone.

W celu przeprowadzenia dalszych rozmów przybyła 19 marca rb. do Warszawy bułgarska oficjalna delegacja handlowa. W rokowańach handlowych z bułgarską delegacją weźmie udział polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy transportowego w ministerstwie handlu zagranicznego, ob. Franciszka Doleżala. (PAP)

Polak dyrektorem komisji wykonawczej

Banku Międzynarodowego

Nowy Jork, 20. 3. Rada gubernatorów międzynarodowego banku odbudowy i rozwoju gospodarczego w Savannah wybrała na dzisiejszym posiedzeniu dr Leona Barańskiego, naczelnego dyrektora Banku Polskiego, na dyrektora komisji wykonawczej, która będzie urzędowała w Waszyngtonie, siedzibie międzynarodowego banku. (PAP)

Referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej

Paryż, 20. 3. Rząd francuski zdecydował, iż referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej odbędzie się najpóźniej do 5 maja. Wybory zostały wyznaczone na dzień 2 czerwca. (PAP)

Zmiany w nac. dowództwie bryt. sił zbrojnych w Niemczech

Londyn, 20. 3. General sir Ryszard Mac Creery został mianowany następcą marszałka Montgomery'ego jako naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech. (PAP)

Oblawa na dworcu w Norymberdze

Norymberga, 20. 3. Zandarmeria amerykańska otoczyła dworzec kolejowy w Norymberdze i legitymowała podróżnych. Zatrzymano 62 osoby. (PAP)

Co piszą inni?

SLUSZNE PYTANIE.

Katowicka „Trybuna Robotnicza“, piętnując milczenie p. Mikołajczyka wobec wystąpienia b. premiera angielskiego Churchilla, stawia następujące usprawiedliwione i słuszne pytanie:

Dlaczego p. Mikołajczyk — wobec bliskich więzów — nie wyjaśnił swoim przyjaciółom brytyjskim, zwłaszcza p. Churchillowi, który przed odjazdem wicepremiera do Polski żegnał go na lotnisku serdecznym uściskiem i zapewnieniem, że jest on jedynym Polakiem, do którego Anglicy mają zaufanie — dlaczego nie wyjaśnił mu p. Mikołajczyk, iż polska granica nad Odrą i Nysą jest słuszna, że wysiedlenie Niemców w jak najszerszym tempie jest koniecznością, że odbywa się ono wprost w komfortowych warunkach w porównaniu z wysiedleniem Polaków przez Niemców. Dlaczego nie wytłumaczył swoim brytyjskim przyjaciołom, że zlikwidowanie wrogich Polsce ośrodków propagandowych jest obowiązkiem sojusznika i że jedność narodu jest nam konieczna do przetrwania i zwyciężenia niesłychanych trudności, z jakimi po sześć lat okupacji wciąż jeszcze się borykamy. Dlaczego nie sprostuje wszystkich kłamstw, rozpowszechnianych o Polsce w W. Brytanii lub stamtąd pochodzących?

Pan Mikołajczyk jest tym człowiekiem, do którego Anglicy mają zaufanie. Jego słowa winny mieć szczególną moc przekonującą. Pan Mikołajczyk, który tak wymownie umie bronić postulatów swojego straconictwa wobec innych partii w Polsce, nie znalazł dotychczas ani jednego słowa dla obrony Polski przeciwko niesuszanym inwektywom brytyjskim. Dziś, gdy na mowę Churchilla zarażęły się całe światy, gdy zewsząd podniosły się góry protestujące, milczenie p. Mikołajczyka ma swoją specjalną wymowę.

RUCH ZAWODOWY WINIEN STAĆ SIĘ SIŁĄ.

Wychodząca w Poznaniu „Wola Ludu“, pisząc na temat zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, wskazuje na jedność i masowość ruchu zawodowego, który jako potęga niezwykła winien wierać decydujący wpływ na stosunki międzynarodowe, a tym samym na politykę światową. „Wola Ludu“ pisze m. in.:

„Dla ruchu zawodowego, czy to w skali krajowej, czy międzynarodowej, nie może być obojętną polityka. Przeciwnie, jeżeli po tej wojnie robotnik czy inteligent pracujący pragnie trwałego pokoju, to musi on śledzić rozwój sytuacji politycznej, musi on w związku zawodowym lub w partii politycznej wpływać na kierunek polityczny w myśl swych interesów, a tym samym w myśl interesów całej klasy robotniczej.“

Zorganizowane w ruchu zawodowym masy pracujące pragną mieć kontrolę nad bezpieczeństwem pokoju światowego, aby kapitał międzynarodowy w swej gołoni zyskiem nie zepchnął narodów w odmętę nowej, straszniejszej niż dotychczas wojny.

Polski ruch zawodowy, liczący 1.300.000 zorganizowanych robotników i pracowników, mających swoich przedstawicieli w Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych — szczególną wagę przywiązuje do udziału przedstawicielstwa ruchu zawodowego w ONZ, ponieważ Polska najwięcej ucierpiała w wojnie, wywołanej przez faszyzm niemiecki. Z tych względów polski ruch zawodowy musi kłaść nacisk nie tylko na masowość związków zawodowych, lecz także na jego aktywność polityczną, uświadamiającą masy pracujące w duchu demokratycznym przeciw faszyzmowi i wszelkiej reakcji, jako największemu złu dla ludu pracującego.

Okres przedwyborczy stać się winien dla związków zawodowych okresem ożywionej kampanii w masach robotniczych przeciw rozbijaczom jedności narodowej i wrogom demokracji. Albowiem nie jest bynajmniej obojętne dla klasy pracującej Polski, kto ma rządzić — robotnik, chłop i inteligent pracujący, czy też obszarnicy i kapitaliści wspólnie z bandytami spod znaku NSZ.

Pokój światowy zależy w dużej mierze od siły zorganizowanych robotników i siły demokracji — w każdym szczególnie kraju. Dlatego też walcząc z rodzimą reakcją w Polsce, umacniamy tym samym front pokoju światowego.

Posiedzenie komisji dla spraw Dalekiego Wschodu

Nowy Jork (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu, które się odbyło w Waszyngtonie, uchwalono jednomyślnie powołać do życia następujące wydziały komisji:

- 1) wydział odszkodowań wojennych, na którego czele stanął przedstawiciel Australii, Clinsol.
- 2) wydział ekonomiczno-finansowy, na którego czele stanął przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Samson.
- 3) wydział konstytucyjny i prawny, na

„Izwiestia“ w sprawie Iranu

Moskwa. (PAP). W drugim z kolei artykule Aleksiejewa w „Izwiestiach“, poświęconym stosunkom radziecko-irańskim, autor oskarża rząd perski o złamanie traktatu, zawartego ze Związkiem Radzieckim w roku 1921 w sprawie korzystania ze źródeł naftowych, na korzyść Standard Oil Company.

Udzielenie koncesji amerykańskiemu towarzystwu na lat 50 było brutalnym złamaniem traktatu, pisze Aleksiejew, i zmierzało do zagrożenia źródeł naftowych w Baku oraz do wywołania konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Oczywiście, na skutek energicznego protestu przedstawicieli radzieckich w Teheranie, rząd perski musiał w r. 1922 ograniczyć koncesję udzieloną Standard Oil Company.

Następnego złamania traktatu dopuścił się rząd perski w grudniu 1923 r. w styczniu 1937 r. i wreszcie w marcu 1939 r. Udzielanie przyznanych uprzednio rządowi radzieckiemu koncesji naftowych innym towarzystwom stało się regułą w polityce rządu perskiego.

We wrześniu 1944 r. rząd radziecki złożył oficjalną ofertę rządowi perskiemu na udzielenie ZSRR koncesji naftowych w północnych prowincjach Persji. Oczywiście, oferta ta została odrzucona przez rząd perski. Równocześnie w południowej Persji rozszerzono koncesje udzielone towarzystwu brytyjskiemu pod nazwą Anglijsko-Perskie Towarzystwo Naftowe. Odmowa udzielenia podobnej koncesji Związkowi Radzieckiemu w północnej Persji miała na celu obronę monopolistycznego stanowiska angielskich towarzystw naftowych.

Kończąc swój artykuł, Aleksiejew stwierdza, że „polityka perskich klas rządzących w dziedzinie koncesji naftowych miała na celu sprowokowanie konfliktu pomiędzy Związkiem Radzieckim i innymi wielkimi mocarstwami. Te fakty, które mają ogromne znaczenie dla rozwoju stosunków radziecko-perskich, należy stale mieć na uwadze“.

Niepodległość Transjordanii

Irakiem a Transjordanią. To posunięcie daje pewne możliwości przeprowadzenia rozmów między Irakiem a Turcją. Gen. Nuri, mąż stanu Iraku, znajduje się teraz w Ankarze, jakkolwiek oficjalnie utrzymuje się, że rozmowy te dotyczyć mają tylko spraw gospodarczych i kulturalnych.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Anglicy o Niemcach

Dwa listy do redakcji „Daily Telegraph“

Wydawca „Daily Telegraph“ otrzymał dwa interesujące listy:

List pierwszy: „W liście swym o postępowaniu naszym w Niemczech ma Emil Ludwig pełną rację. Wróćmy myślą tylko do owych czasów, kiedy to Niemcy w oczy mówili to, czego sami sobie życzyliśmy, a za naszymi plecami układali plany wojenne. W rezultacie opuściliśmy Nadrenię dużo wcześniej, niż było trzeba, przez co ułatwiliśmy tylko Niemcom przygotowania do następnej wojny. Emil Ludwig zna bardzo dobrze swych rodaków, też byłoby wskazane posłuchać jego rady“.

Drugi list: „Wczoraj natrafiłem przypadkowo na niemiecką rozgłośnię. Transmitowano właśnie przebieg masowego zgroma-

dzienia antyfaszystowskich robotników, które wypowiedziało się za jednością i nierozdzielnością państwa niemieckiego. Wszyscy mówcy potępiali partię hitlerowską, a jeden z nich posunął się nawet tak dalece, że zaatakował „Führera“. Na czym polegały jednak zarzuty? Czy oskarżał Hitlera za masowe mordy? Czy robił go odpowiedzialnym za klęskę i niedole narodu niemieckiego? Bynajmniej! Co więcej mowa powiedziała: „Nie kto inny, jak kapitalistyczne koła podsunęły nam tego człowieka o zupełnie obcej krwi“. Fakt, że Hitler urodzony był w Austrii i wobec tego nie należał do niemieckiej rasy panów, zdaje się być najsilniejszym argumentem, jaki oburza niemieckiego przewodniczącego antyfaszystów.“

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Pertraktacje przedstawiciela Transjordanii mogą mieć również wpływ na rozwiązanie sytuacji w Palestynie. Być może że Turcja woli poczekać się tych wyników, zanim zdecyduje się na bliższe porozumienie z państwami Wschodu.

Sprawa Grecji w Izbie Gmin

szeręgów organizacji zgrupow. w EAM, natomiast przyjmuje z organizacji „Chi“ do swych szeregów. Mac Neil odpowiedział, że nie posiada żadnych informacji w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Hektor Mac Neil odpowiedział deputowanemu Partii Pracy, Haire, że brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin nie uważa za celowe udać się do Grecji, aby naradzić się z władzami brytyjskimi i greckimi w sprawie krytycznej sytuacji Grecji.

W sprawie kolonii letnich dla dzieci

Warszawa. — W Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja, poświęcona przygotowaniu, w skali ogólnokrajowej, akcji kolonii letnich dla dzieci. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu, Zdrowia oraz organizacji, zajmujących się wczasami letnimi młodzieży.

W nadchodzącym sezonie letnim będą uruchomione obozy, kolonie i półkolonie. Dzieci chore wysyłane będą na specjalne kolonie lecznicze. Akcja obejmie dzieci z wielkich miast, ośrodków przemysłowych i terenów najbardziej zniszczonych wojną. Celem umożliwienia korzystania z kolonii letnich dzieciom, najbardziej potrzebującym odpoczynku klimatycznego ze względu na zły stan zdrowia — przeprowadzone będą na terenie szkół badania lekarskie wszystkich dzieci szkolnych. Dzieci, wysłane na kolonie letnie i obozy, będą specjalnie

500 naprawionych parowozów i 10 tysięcy wagonów w ciągu roku

Ofiarny wysiłek robotników bydgoskich warsztatów kolejowych.

W ub. niedzielę odbyła się w Bydgoszczy podniosła uroczystość kolejarzy związana z wypuszczeniem 500-nego naprawionego parowozu i 10.000 wagonu.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji p. Mołodecki, z Gdyni min. Kwiatkowski oraz liczni delegaci władz kolejowych.

Podczas aktu przekazania naprawionych pojazdów odbyło się wmurowanie tablicy pamiątkowej.

W wielkiej sali warsztatów w obecności 5.000 ludzi odbyło się powitanie gości. Prezes ZZZK Szczerbowski złożył sprawozdanie z życia załogi warsztatowej, dziękując władzom kolejowym za obdarzenie pracowników obuwiem i mundurami. Naczelnik warsztatów Rupiński podkreślił w swym przemówieniu trud robotnika i rzemieślnika, który z całą ofiarnością pracuje dla kolejnictwa polskiego.

Następnie mówca rozdał 100 wyróżnionym pracownikom nagrody pieniężne w wysokości 2.000 zł.

Reforma bankowości spółdzielczej

Kraków. — W celu unifikacji polityki pieniężnej i kredytowej w spółdzielczości, utworzono niedawno Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (BGS). Jako założyciele tego banku figurują Związek Gospodarczy „Społem“, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Federacja Spółdzielni Warszawskich, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, Nowoutworzony bank usunie dwutorowość jaka dotychczas istniała w kredytowaniu spółdzielni.

Istniejący dotąd bank „Społem“ obsługiwał spółdzielczość w kierunku od miasta ku wsi, natomiast Centralna Kasa Spółek Rolniczych finansowała głównie spółdzielnie rolnicze w kierunku od wsi ku miastu. Związek gospodarczy „Społem“ był finansowany w 50% przez Centralną Kasę, a w 50% przez bank „Społem“. Była to sytuacja niezdrowa, gdyż jeden kredytobiorca nie powinien być kontrolowany przez dwa banki.

Utworzenie Banku Gospodarstwa Spółdzielczego kładzie kres temu stanowi rzeczy. Na podstawie uchwały Rady Ministrów nastąpi w dniach najbliższych fuzja banku „Społem“ z nowoutworzonym BGS, oraz likwidacja Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i ustanowienie likwidatora.

Nowoutworzony BGS przejmie wszystkie dotychczasowe placówki obu banków i będzie liczył prócz oddziałów wojewódzkich jeszcze 179 placówek w miejscowościach prowincjonalnych.

BGS będzie jednym z 4 banków społecznych, względnie państwowych, działających w kraju. Prócz tego, jak wiadomo, czynne są u nas dwa banki prywatne, tj. Polski Bank Handlowy oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych. (PAP).

intensywnie odżywiane (co najmniej 4.500 kalorii dziennie).

W ubiegłym roku Ministerstwo Opieki Społecznej wysłało na kolonie letnie 175.521 dzieci, Ministerstwo Przemysłu — 20.000 dzieci pracowników przemysłowych. W roku bieżącym akcja ta obejmie znacznie większą ilość dzieci i młodzieży. Zasadniczo rodzice, których stan majątkowy pozwoli na to, powinni wnieść pewną niewielką opłatę na koszty utrzymania dziecka, jednak niemożność uiszczenia tej opłaty nie będzie powodem odmówienia potrzebującemu dziecku odpoczynku na wsi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Związek Harcerstwa Polskiego, który w ub. roku — mimo wielkich trudności — zorganizował jednak na terenie kraju wiele obozów harcerskich — w tym roku akcję tę rozszerza znacznie — i to we własnym zakresie. Czynnych będzie szereg obozów instruktorskich i wychowawczych.

Z Ziem Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

KWIDZYN

Święto Kwidzyna

W niedzielę, dnia 24 marca przypada I-sza rocznica objęcia władzy administracyjnej w m. Kwidzynie przez przedstawicieli Rządu RP.

W związku z tym zawiązał się Komitet Obchodu powyższej Rocznioty, który zwraca się do miejscowego społeczeństwa z apelem, aby w sobotę i w niedzielę udekorowało swoje domy flagami państwowymi, instytucje zaś przyozdobiły swe gmachy w sposób odświętny.

Poza tym wszyscy mieszkańcy miasta i powiatu proszeni są o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach, a zwłaszcza w sobotnim capstrzyku i pochodzie niedzielnym i podkreślenia przez to, iż mimo niedoli powojennej, wydarzenia narodowe obchodzą żywo wszystkich obywateli.

Program uroczystości podamy w numerze jutrzejszym. D. C.

SZTUM

PPS i PPR koncentruje swe siły dla sprawy odbudowy Polski Demokratycznej

W dniu 13 bm. odbyło się w lokalu Pow. Komitetu PPR zebranie bratnich partii politycznych PPS i PPR, celem zawarcia ściślejszej współpracy między tymi partiami.

Doceniając odpowiednio obecny okres kampanii przedwyborczej, powzięto uchwałę skoncentrować wszystkie wysiłki dla sprawy odbudowy Polski Demokratycznej.

Uczcijmy pamięć wielkiego Polaka!

Powiatowy Komitet Obchodu Roku Kościuszkowskiego przypomina wszystkim świetlicom na terenie miasta i powiatu oraz Gminnym Domom Ludowym, ażeby dzień 24-go (niedziela) marca uczcili akademiami,

zapraszając wszystkich swoich członków i sympatyków do wzięcia w nich udziału.

Dzień ten jest 152-gą rocznicą przysięgi Wielkiego Bohatera idei wolnościowych — Tadeusza Kościuszki.

Sprawiedliwości stało się zadość

W dniu 30 grudnia 1945 r. ob. Grochowskiej Annie, zamieszkałej w Starym Targu pow. Szum, ukradziono krowę.

Wydział śledczy wszczął energiczne śledztwo, w wyniku którego ustalono, co następuje. W owym dniu wdarło się do obory ob. Grochowskiej trzech złodziejek: Szyper, Bronisław, Wiślnski i Bazner, zamieszkałi w tejże wsi, którzy uprowadzili krowę do swej obory, z zamiarem zabicia jej i podzielenia się mięsem. Lecz tu szczęście nie dopisało, albowiem Bóg ukarał złodziei.

Po przyprowadzeniu na miejsce swego łupu, złodziejki przystąpiły natychmiast do dzieła. Wiślnski uderzył krowę siekierą w głowę, ta zaś, padając ziałała nogę wemu zabójcy, który narobił krzyku. Wspólnicy Wiślnskiego, zaskoczeni wypadkiem, nie mieli czasu dorwać krowy, gdyż musieli zająć się rannym. W międzyczasie MO wpadł już na

trop i złodziei zatrzymał. Sąd Grodzki w Szumie skazał złoczyńców: Szyper na 1 rok, Baznera i Wiślnskiego po 10 miesięcy więzienia.

Zaznaczyć należy, że krowie n'c się nie stało, cieszy się obecnie dobrym zdrowiem i znajduje się u swej prawej właścicielki.

*
— A to sobie odzili! Przy końcu lutego 1946 czeładnik piekarski, niejaki Drozd Aleksander, skradł ewemu majstrowi, ob. Szczygłowi, 8 kg cukru, który wyniósł go do pobliskich ruin spalonego domu, z zamiarem zabrania wieczorem i spieniężenia w miejscowej restauracji „Bar”. Poszkodowany majster dał znać miejscowej Komendzie MO, która wszczęła dochodzenie, wykrywając złodzieja. Zatrzymany, którym był wyżej wymieniony Drozd Aleksander, zdał jednak cukier już przedtem spieniężyć.

Sąd Grodzki w Szumie skazał go na trzy miesiące więzienia.

Rząd wyasygnował 7 milionów zł na akcję przeciwpowodziową

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się posiedzenie komisji międzyministerialnej w sprawach przeciwpowodziowych na obszarze województwa pomorskiego.

Przedstawiciele poszczególnych ministerstw złożyli sprawozdania z działalności w zakresie akcji przeciwpowodziowej oraz uzgodnili ścisłą współpracę.

Na powyższą akcję wyasygnowane zostały następujące sumy: 2.400.000 zł. z funduszu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 2.000.000 zł. z funduszu Ministerstwa Odbudowy, 1.500.000 zł. z funduszu Ministerstwa Komunikacji.

Nasz feljeton tygodniowy

Z wędrowki po Grudziądzu

Liczne zapytania i rozmowy, prowadzone na krótki dystans lub też przez telefon, liściki do redakcji itp. upewniły nas, że „Wędrowki” nasze stały się dla czytelników „Głosu” naszej stały się dla dzaju artykułu pierwszej potrzeby, że nie tak bardzo nie łączy ogółu czytających ze swoją prasą, jak właśnie „Wędrowki po Grudziądzu”, które czytane i z utęsknieniem oczekiwane przez wszystkich, zawsze — a chociaż mały — rzucają promień światła na szarą szarą dnia powszedniego.

Wprawdzie temu i owemu z ograniczonym horyzontem widzenia nie podobna się nasza niewinna, choć zasłużona chłosta, jeden kwestionuje poziom, drugi — linię, a trzeci — cieszy się z przylepiania łątki „pupilkom” społeczeństwa. Nie bacząc na takie czy inne zatrute strzały z poza płotu, felietony nasze, które przyczyniły się już do niejednego wyrugowania lub złagodzenia zła, (a o to przecież głównie chodzi), umieszczą będziemy dalej.

Jakaś dobra gwiazda zaprowadziła mnie do pewnego urzędu na ul. Sienkiewicza, gdzie zostać można zarejestrowa-

nym jako poszukujący zatrudnienia, lub też wyrejestrowanym w razie szczęśliwego uzyskania pracy.

Podchodzi wstydliwie do pewnego biurka pewna panią z pewnym zapytaniem, czy może przedłożyć książeczkę do ostemplowania.

— To nie tu, obywatelko, proszę pofatygować się na taki a taki pokój.

Udaje się owa panią z pewnym niezadowoleniem, lecz bez sprzeciwu, do wskazanego pokoju. A ja... za nią.

Przedkłada swą prośbę i zapytuje zarazem:

— To tu można przedłożyć książeczkę do ostemplowania?

— A jakże! — odpowiada ze stoickim spokojem urzędniczka, mierząc intruza rodzaju żeńskiego krytycznym wzrokiem od stóp do głowy.

Po tej wstępnej procedurze „urzędowego załatwienia”, nie troszcząc się dalej o losy sprawy, wyciąga z szuflady... bułeczki i najspokojniej w świecie zaczyna zjadać.

— Proszę pani, ja nie mam czasu. Czy muszę jeszcze długo czekać?

— Co takiego? Jeżeli pani nie ma czasu, to przyjdź pani za 14 dni.

I w pięknej buzi panny urzędniczki zębki zaczęły chrupać drugą bułeczkę,

Dwie godziny obserwacji walki z żywiołem

Od dłuższego już czasu jesteśmy wszyscy zaabsorbowani sytuacją powodziową na Wiśle, która z dnia na dzień zmienia się.

Dla przeciętnego szarego mieszkańca miasta Grudziądza kwestia ta jest czymś, o czym się mówi, przeczyta sprawozdanie w gazecie, czasem przejdzie spacerkiem i spojrzy z pod ratusza na Wisłę, która podobno ma być tak groźna w swoim szalonym żywiole — a po tym przechodzi się nad tą kwestią do porządku dziennego.

Ale dla innych, dla mieszkańców nizin nadwiślańskich, to jest coś, co z każdym okresem nadejścia przedwiośnia budzi w ich duszach przed skutkami tego żywiołu, który nieopanowany zawczasu, jakże jest straszny w swoich skutkach i jak ogromne czyni spustoszenia.

I zdawałoby się, że nic nie zdoła go opóźnić, skoro Wisła z podmuchem wiosennych wiatrów zaczyna się buntować, rwać i pograżać w swoje objęcia wszystko, cokolwiek napotyka na drodze — i jest nieubлагana, niepokonana. Nie! Tak nie jest!

W dniu wczorajszym, dzięki uprzejmości władz Zarządu Drog Wodnych z Chelmnia, a specjalnie ob. inż. Stanko i inż. Janiszewskiego zostałam zaproszona na pokład lodolamacza „Wilki”. W promieniach wiosennego słońca płyniemy w górę rzeki na walkę i pogrom zaporu lodowego w okolicy Strzemienia.

Po drodze inż. Stanko, doświadczony długoletni praktyk pogromu wiosennych gromad naszej Wisły, charakteryzuje przyczyny obecnego wylewu rzeki.

Jednym z najważniejszych powodów, wyjaśnia inż. Stanko, jest wojna, która, pozostawiając po sobie zburzone mosty, jak i ogólne niedomagania, brak sprzętu, potrzebnego do akcji zapobiegawczej, przyczynia się w pierwszej mierze do obecnej groźnej sytuacji.

W okresie przedwiośnia już od zarania tworzenia się lodu, wypływało 12 wspaniałych lodolamaczy, które w zryku „bojowym” niszczyły krę. Dziś mamy do tej akcji saby i lodolamacz „Wilki” i skromną węglarkę „Rys”, które bez przerwy są w akcji.

Dopływamy na 833 km, do dość poważnego zatoru lodowego, długości 200 m, koło Strzemienia.

Odnoszę wrażenie, że jestem za ko'em polarnym, biała przestrzeń, piętujące się zwalły lodu, które nawet w promieniach słońca wydają się groźne i niepokonane. A jednak jest inaczej!

Dobijamy do samego zatoru, gdzie „Rys” już od kilku godzin kontynuuje swą walkę. Naeze „Wilczyko” przygotowuje się do ataku, i pełną parą „linie” w zator. Lód nie wytrzyma, pęka, odrywa się duża kraw, rozpada się w tej chwili na mniejsze, które zaczynają kręcić się w miejscu, i odwróciwszy się leniwie dnem do góry, powoli odpływają.

„Wilki” zapuszcza turbinę i cofa się o kilkadziesiąt metrów wstecz, aby znów, nabrawszy odpowiedniego rozpędu, uderzyć w lód. I tak dwaj pogromcy zatoru, „Rys” i „Wilki”, przez dwie godziny pracują nad przerwaniem go.

Wreszcie „Wilki” ostatnim wysiłkiem przuje wodę i niszczy już tylko kilkumetrowy pas lodu i dumny ze swego zwycięstwa, przedostaje się na drugą stronę. Jednocześnie cała olbrzymia tafla lodu, sięgająca prawie po prawy brzeg rzeki, odrywa się i płynie.

Sukces wspaniały, ale zaczynamy uciekać, bo grozi nam zamknięcie.

W drodze powrotnej zastanawiamy się nad obecną sytuacją. Zator, który pokonałszy, był wysokości 4—5 m i długi 200 m. Cała akcja pomocnicza polega na poszerzeniu wyrobionego już koryta rzeki, które ma na celu przeciwdziałanie utworzenia się zatoru na moście w Grudziądzu.

Największy i główny zator znajduje się na wysokości Sartowic i biegnie w górę aż do Ostrowa Świeckiego, na długości 8 km, gdzie zwalły lodu sięgają wysokości 10—12 m i opierają się o samo dno rzeki. Kwestia szybkiego zwalczania zatoru jest uzależniona od warunków atmosferycznych. W najbliższym czasie spodziewany jest napływ wody z powodu ruszenia lodów na Bugu, spowodowanych zmianą warunków atmosferycznych w okolicy zlewni Bugu.

Po 21 bm. spodziewamy się w Chelmnie wody o 1 m wyższej.

Maksymalny stan dla Chelmnia wypadnie około 23 bm., dla Grudziądza 24, 25 bm. Po tym woda znacznie stopniowo opadać. Spływ kry utrudniony jest silnymi przymrozkami w nocy.

Prace przy umacnianiu wałów na Wiśle trwają w dalszym ciągu.

Zarząd Drog Wodnych pracuje bez przerwy i obserwuje skrupulatnie przebieg i stan powodzi. Pozostaje jeszcze więc do pokonania główny zator w okolicy Sartowic, który właśnie wstrzymuje wody.

Jesteśmy spokojni, bo widzimy, jak usilnie pracują nasi saperzy i Zarząd Drog Wodnych z załogą lodolamaczy na czele, która bez wytchnienia walczy, aby zapobiedz katastrofie. H. G.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 22 marca

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami pod tyt. „Nowe czasy, nowi ludzie”. 6.30 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Wiadomości gospodarcze. 8.40 — Życie gospodarce. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 — Skrzynka PCK. 11.57 — Sygnał czasu i Hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 — Recital fortepianowy. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Skrzynka techniczna PR. 12.50 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — Gazetka radiowa dla dzieci. 16.20 — „Nasze pieśni”. 16.40 — Audycja harcerska dla młodzieży. 16.55 — Kwadrans autorski Romana Kolonickiego. 17.10 — Koncert Małej Orkiestry PR. 17.55 — Audycja wojskowa: „Zołnierze o wyborach”. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Wiadomości sportowe. 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Recital skrzypcowy. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „IX Symfonia Beethovena”. 20.50 10 minut poezji. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna z płyt. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

bułeczkę rumianą jak zabarwione policzki z zachwytem rozkoszującej się skromnym menu śniadaniowym osóbk.

Interesantnie zaplęły policzki żywym rumieńcem — ze złości — a mnie również — ze... wstydu!

Czy ta sama historia powtórzy się... znów za 14 dni? Nie wiem!

*

Czemż by z Czytelnikami nie porozmawiać raz na temat własnego podwórka? Słyszcie! Prosimy!

Otóż przy omawianiu sytuacji powodziowej (na Wiśle!) napisaliśmy kilka niepochlebnych słów pod adresem jakiegoś tam urzędu zainteresowanego (zainteresowanego podwójnie — i powodzią i artykułem), który mocno urażony przysłał do redakcji swych przedstawicieli celem przeprowadzenia interwencji.

Jak zwykle — z wielkiej chmury mały deszcz: przyszli wielcy, poszli mali. W konsekwencji „interwencji” zaproszono przedstawiciela redakcji na Wisłę (dosłownie na Wisłę!) celem zapoznania się z sytuacją powodziową na miejscu. Ponieważ była to sprawa, mająca dużo styczności z lodami, redakcja w tym wypadku wydelegowała... redaktorkę [a

jakże! mamy też!), jako że to kobieta ma zawsze większy wpływ na złodowiciele przedmioty, choćby nawet...na serce.

I tak się też stało. Wprawdzie lody na Wiśle nie odpłynęły i nie stopniały, lecz stopniały serca męskie na lodolamaczach, a redakcja, mając przedstawicielkę płci pięknej — górą.

— Proszę! — odzywam się na pukanie do drzwi redakcyjnych.

Wchodzi — mniejsza o osobę, która przedkłada mi pismo Urzędu Skarbowego, noszące tytuł „Ponaglenie”. Następnie data, adres odbiorcy, a dalej (czytających stojąco proszę siadać!) Heil Hitler! Poniżej dwa podpisy przedstawicieli „Schanckgewerbe”, t. zn. sekcji gastronomicznej.

W tym wypadku „Daj litr!” byłoby stosowniejszym i zupełnie właściwym pozdrowieniem, nie prawda? Lecz — Heil Hitler! Darujcie, panowie z urzędu, tu nawet tłumaczenie się względami gospodarczymi — jeżeli chodzi o zużycie makulatury — nie wytrzymuje krytyki. Tęgo rodzaju „kawaly” niech już raz na zawsze przejdą do przeszłości.

Siew.

Kronika

Czwartek
21
marca
Benedykta

— **SPROSTOWANIE.** Artykuł w wczorajszym numerze „Głosu” pt. „Złodzieje w „Społem”? doznał pewnego zniekształcenia przez brak znaku zapytania w wierszu tytułowym. Ma być ZŁODZIEJE W „SPOŁEM?”

— **UWAGA!** Osoby posiadające statut przedwojenny Tow. Upiększenia Miasta Grudziądza, proszone są o wypożyczenie go redakcji naszego pisma.

— **Uroczyste poświęcenie sztandaru** urzędującego im. T. Kościuszki dnia 23 bm. w sali „Tivoli”. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Jezuitów, o godzinie 9.15 i poświęceniem sztandaru. Akademia o godzinie 11, na którą społeczeństwo miejscowe zaprasza — Samorząd Szkolny.

— **Podziękowanie.** Publ. Szkoła Powszechna im. H. Sienkiewicza w Grudziądzu, składa p. inż. Stefanowi Maderowi, Grudziądz, ul. Legionów 36, najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowane 1.000 złotych na odbudowę szkoły.

— **Uwaga Myślni!** Pow. Rada Łowiecka przypomina, że Walne Zgromadzenie Powiatowe Polskiego Związku Łowieckiego odbędzie się dnia 23 marca r. o godz. 14 w Grudziądzu, w „Resursie Kupieckiej”, przy ulicy Szewskiej nr 13.

Na M. K. O. S.

deklarowali i wpłacili w ostatnim tygodniu: ob. Pawlus 130 zł; Pepegę pracownicy umysłowi 372,17 zł; Pepegę pracownicy fizyczni 2525,58 zł; rejent ob. Złowadzki 100 zł „Nasze Ziemia” 325 zł; Nowicki i Jędrzejczak 500 zł; zabawy Pracowników Sadu i Prokuratury 4.427,59 zł; mgr. Stenzel 740 zł; pracownicy Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego 1.000 zł.

Bezpłatne przedstawienie w kinie „Orzeł” dla młodzieży

W dniach od 21—28 marca 1946 r. przyjada Tydzień Młodzieży.

W dniach tych odbędą się w całym kraju bezpłatne przedstawienia dla młodzieży w teatrach i kinoteatrach państwowych. W związku z powyższym Miejski Oddział Informacji i Propagandy podaje do wiadomości:

W czwartek, dnia 21 bm. odbędą się w kinie „Orzeł” dwa seanse bezpłatne. Pierwszy seans, o godz. 10 dla organizacji młodzieżowych Z. W. M., TUR, i ZHP., drugi o godz. 12 dla młodzieży szkolnej gimn. Króla Jana III Sobieskiego.

W piątek, dnia 22 bm., odbędą się również dwa seanse. O godz. 10 dla młodzieży szkół powszechnych, o godz. 12 dla młodzieży pozaszkolnej, niezrzeszonej w organizacjach młodzieżowych.

Wymienione organizacje i młodzież szkolną uprasza się o przybycie w szereżach, celem uniknięcia tłoku i mogącego powstać chaosu przy wstępie do kina.

Z powiatu

LASIN

— **Walne Zgromadzenie** Polskiego Związku Zachodniego w Lasinie. We wtorek, dnia 26 marca, o godz. 17 odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Lasinie, walne zebranie PZZ Koło Lasin, na które się wszystkich członków zaprasza. Zarząd.

Intrate przedsiębiorstwo!

Dlaczego nie instytucja społeczna, wzgl. miasto, a osoba prywatna czerpie tak olbrzymie dochody?

W Grudziądzu dzierżawi od Zarządu Miejskiego, przewóz przez Wisłę prywatna osoba, która płaci... 500 zł. miesięcznie.

Tymczasem, jak się przedstawia dochody tego pana!

Motorówka robi dziesięć kursów dziennie, zabierając przeciętnie 30 osób. Czyli miesięcznie przewozi 9.000 osób. Przejazd kosztuje 10 zł. co stanowi sumę 90.000 miesięcznie.

Biorąc pod uwagę koszty środków pędnych, utrzymanie trzech osób obsługi, ewentl. inne wydatki, odliczamy na ten cel 40.000 zł.

Pozostaje 50.000 złotych czystego zysku miesięcznie!

Znowu o krok naprzód

Uruchomienie cegielni

Powstanie każdej nowej placówki gospodarczej na terenie naszego miast, cieszy nas niezmiernie. Cieszy nas, albowiem — z jednej strony — daje nam to możliwość ekspansji, z drugiej, ludzie, chętni do pracy, w nowo uruchomionych zakładach znajdują zatrudnienie.

W ubiegłym tygodniu nastąpiło w aśnie uruchomienie najważniejszego przedsiębiorstwa, mianowicie Państwowych Zakładów Cegielnianych, dawniej M. Schulc, przy Alei 6-go Marca 16 (Chelmińska).

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Kalinowski, w obecności przedstawicieli władz, sfer gospodarczych itp. — wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Następnie prezydent miasta, ob. Mowiński, wyprodukował pierwszą cegłę, podkreślając równocześnie w swoim przemówieniu ważność uruchomienia placówki dla życia gospodarczego naszego miasta. W pierwszych początkach znalazł zatrudnienie kilkadziesiąt osób, jednak już w najbliższych tygodniach przewidziane jest poważne powiększenie załogi robotniczej. A przecież o zatrudnienie ludzi chodzi nam bardzo.

To też z prawdziwym uznaniem odnieść się musimy do osoby inż. Wiedigera, kierownika nowo powstałej placówki, który nie szczędził zachodu i trudu, nie zrażał się trudnościami, na jakie napotykał, lecz z całym zapałem i poświęceniem oddał się pracy i przedsiębiorstwo uruchomił.

Tęgo rodzaju sukcesy przynoszą realną korzyść tak Państwu jak i społeczeństwu.

Czy to przypadkiem nie za dużo?...

O ile wiemy, to miasto walczy z dużymi trudnościami natury finansowej, czyż więc nie należało by intratne do przedsiębiorstwo przejąć w orbitę własnej działalności?

A jeśli miasto chce być tak wspaniałomyślnie, to niech odda powyższą dzierżawę instytucji społecznej, np. Związkowi Zachodniemu, czy też b. więźniom ideowo-politycznym.

Członkowie politycznej organizacji, jak więźniowie polityczni, cudem uratowani z kaźni hitlerowskich, mają większe prawo do korzyści z dobrodziejstw miasta, aniżeli jednostka.

Sądzymy, że Zarząd Miejski zajmie odpowiednie stanowisko w tej sprawie.

Z ŻYCIA PAŃSTWA

KURS KROJU I SZYCIA

OM. „TUR” podejże do wiadomości, iż 1-go kwietnia br. rozpoczyna się drugi kurs kroju i szycia. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat OM. „TUR”, Grudziądz, ul. Wybińskiego 33-40 w godzinach urzędowych.

Ze sportu

WYKLINSKI W REPREZENTACJI POMORZA

Doskonały bokser grudziądzki Wyklinski wyznaczony został do reprezentacji Pomorza, która 24 bm. stoczy w Warszawie międzyokręgowy mecz rewanżowy z reprezentacją stolicy.

BOKSERZY TUR W BYDGOSZCZY

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm., bokserzy TUR (Grudziądz) walczyć będą w Bydgoszczy z reprezentacyjną ósemką ZWM „Zryw” (Bydgoszcz).

BRDA (Bydgoszcz) ZWYCIĘŻA UNIE (Tczew) 7:1.

Towarzyski mecz piłkarski, jaki odbył się w niedzielę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy pomiędzy A-klasowymi drużynami KKS „Unia” (Tczew) i KKS „Brda” (Bydgoszcz) zakończył się zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stosunku 7:1.

ZEBRANIE NARODOWEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Szwed Zjgfrid Edstroem, oświadczył przedstawicielom Agencji Reutersa w Sztokholmie, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski zbierze się w dniu 3 wrzeźnia w Lozannie w Szwajcarii. Edstroem ujawnił również, że Helsinki, Ateny i Los Angeles są gotowe zorganizować igrzyska Olimpijskie w 1952 r.

PO MECZU SIATKÓWKI DRUŻYNY ŻENSKIEJ WISŁA — GKS

W czwartek, dnia 14 bm., miał się odbyć mecz siatkówki drużyny żeńskiej Wisła — GKS. Z powodu niestawienia się drużyny GKS w komplecie, mecz został odgwany walkowerem dla drużyny Wisły. Przepisom stało się zadość.

Słów kilka z punktu widzenia sportowego. Kierownictwo GKS prosiło o przesunięcie meczu o 20 minut, na co kier. „Wisły” się nie zgodził. Rozumiemy, mecz meczem, lecz przy dobrej chęci i odrobienie poczucia sportowego, dały się mecz przesunąć, biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki bytu niektórych zawodniczek.

Jeżeli p. kierownikowi „Wisły” chodzi tylko o zbieranie laur, to zaznaczyć należy, że tego rodzaju pojęcia sportowe mylnie są.

Choć tu przytoczyć fakt o kulturalności i koleżeństwie sportowym, który miał miejsce na zawodach piłkarskich „Wisła” — TUR.

Obie drużyny wystąpiły w równych ubiorach, gospodarz, w tym wypadku „Wisła”, musiał się postarać o inny ubiór, albo przegrza mecz walkowerem. Zarząd „Wisły” zwrócił się do kierownictwa GKS o wypożyczenie kompletu, co też chętnie uczyniono, mając na celu dobro sportu. Tak samo było i z piłką. Zarząd „Wisły” chciał, zarządził GKS specjalnie podziękować, niestety doszło tylko do nieporozumienia. Tak jednak być nie może. Cośkolwiek więcej pomocy sportowej, mniej zgryźliwych zdań i pobczyń, a przynajmniej wejście na właściwe tory.

Ażeby uczynić zadość życzeniom sportowców i sympatyków, zalecało by się, ażeby na zakończenie tego turnieju odbył się mecz mistrza z wice-mistrzem drużyn żeńskich siatkówki i to po rozdaniu dyplomów.

Szymon Maliszewski.

OGŁOSZENIE

W Komendzie Miast Milicji Obywatelskiej Sekcja Śledcza, znajdują się do odebrania następujące zagubione dowody osobiste:

Goerke Maria, ur. 18. 3. 1913 r.
Bielski Kazimierz, ur. 11. 3. 1908 r.
Małkiewicz Franciszek, ur. 16. 8. 1928 r.
Roman Zofia, ur. 10. 9. 1899 r.
Gruda Stanisław, ur. 10. 2. 1897 r.
Świerczyński Antoni, ur. 8. 9. 1903 r.
Piechocki Jan, ur. 24. 6. 1928 r.
Markowski Tadeusz, ur. 2. 8. 1929 r.
Leśniewski Bolesław, ur. 9. 9. 1894 r.
Lewandowski Edward, ur. 27. 6. 1930 r.
Kosiński Henryk, ur. 31. 8. 1928 r.
Drozdowski Brunon, ur. 1. 10. 1929 r.
Karczewski Edmund, ur. 16. 9. 1928 r.
Sartacz Helena, ur. 27. 5. 1892 r.
Wilmański Georg, ur. 26. 2. 1929 r.
Sitkowski Stanisław, ur. 14. 11. 1929 r.
Przybyłowski Stanisław, ur. 8. 7. 1927 r.

1525) Szef Sekcji Śledczej
(-) Edward Bass

SPRZEDAM skład bez mieszkania. Wiadomość Legionów 9. Gospodyni. (385)

„SERWA”

Stanisław Ośowski i S-ka Sp. z o. o.
Grudziądz, ul. Toruńska 21-23, tel. 1371 i 1375

Zboże

Ziemloplody i Przetwory Rolnicze
Materiały Budowlane - Materiały Opalowe
Pasza, siewczka, drzewo,
drzewo w koszach, węgiel,
koks, wapno, cement i t. p.

Zakup! Sprzedaż!
Zboże kupujemy po cenach najwyższych dziennych wolnego rynku

SPRZEDAM ubranie, mały rozmiar, Św. Wojciecha 10. m. 2. (392)

SPRZEDAM pierze. Zgł. pod nr. 57. (398)

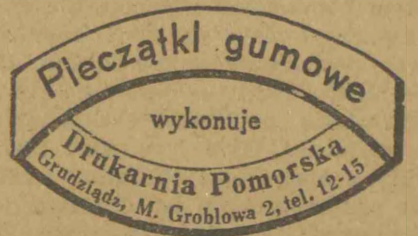
ZEGAREK markowy kieszonkowy sprzedam. Moniuszki 4, m. 5 po 16-ej. (396)

SKLEP rzeźnicki z urządzeniem i mieszkanem w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Wiadomość w Admin. pod nr. 56. (395)

KUPIĘ głęboki wózek dziecięcy, w dobrym stanie. Zgłosz. pod nr. 55. (393)

SKRADZONO kartę rejestracyjną oraz wszelkie dokumenty osobiste na nazwisko Oskiewicz Józef, Radzyna (Wybudowanie). (394)

SKRADZONO dowody osobiste na nazwisko Tykarska Jadwiga, Chelmińska 57. (397)



Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319.
Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jedno. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jedno. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczn. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłane rękopisy w Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.